cdw-ś 745/O-82 500 B-18

PAŃSTWOWY TEATR LALEK "BANIALUKA" BIELSKO-BIAŁA

MAURYCY MAETELINCK

ŚMIERĆ TINTAGILESA

PAŃSTWOWY TEATR LALEK
„BANIALUKA"
W BIELSKU-BIAŁEJ
1947—1982

Dyrektor i kierownik artystyczny: **Jerzy Zitzman**
Kierownik literacki: **Lucyna Kozień**

MAURYCY MAETERLINCK

ŚMIERĆ TINTAGILESA

„LA MORT DE TINTAGILES"

Reżyseria: **Jerzy Zitzman**
Scenografia: **Krzysztof Wejman**
Muzyka: **Bogumił Pasternak**
Choreografia: **Witold Daniec**
Kierownictwo muzyczne: **Mirosława Slosarczyk**
Asystent reżysera: **Urszula Petryszyn**

Obsada: Ygrena — Urszula Petryszyn

Bellaniera — Małgorzata Dwornik

Tintagiles — Barbara Kania

Maria Witos*

Aglowal — Janusz Siwy

Służące: I — Jarosław Dwornik

II — Marian Konieczny

III — Roch Wajser*

Osoba prologu — Elżbieta Tomoń*

Kierownik techniczny: Józef Ferfecki

Obsługa sceny: Stanisław Kaczmarczyk

Bogdan Mucha

Dźwięk i oświetlenie: Krzysztof Byrski

Andrzej Sobkowski

Kostiumy i dekoracje wykonały pracownie w składzie: Władysława Szermańska, Adolfina Kaczmarczyk, Stanisława Ślósarczyk, Barbara Żak, Danuta Szymańska, Jan Faber, Antoni Wajda, Józef Grzywa.

* — adept

W tym roku bielski Teatr Lalek „Banialuka" święci jubileusz 35-lecia działalności artystycznej, a wraz z nim jubileusz 35-lecia twórczej pracy w teatrze lalek obchodzi Jerzy Zitzman — założyciel i wieloletni dyrektor sceny lalkowej w Bielsku-Białej.

Zainteresowanie Jerzego Zitzmana teatrem lalek nie datuje się jednakże dopiero od chwili założenia „Banialuki" (a więc od roku 1947), lecz sięga studenckich lat artysty. W 1938 roku grupa studentów krakowskiej ASP, a wśród nich i Jerzy Zitzman, pod kierownictwem Tadeusza Kantora przygotowała awangardowe widowisko lalkowe — „Śmierć Tintagilesa" Maurycego Maeterlincka, twórcy teatru symbolistycznego Teatru Trwogi, Oczekiwania i Milczenia.

Dziś, po wielu latach działalności artystycznej wypełnionej pracą nie tylko w teatrze lalek, ale i w filmie animowanym oraz malowaniem, Jerzy Zitzman znów sięgnął po ten przejmujący dramat i prezentuje dorosłym widzom „Banialuki" oryginalny spektakl, w którym nie tylko słowo, ale przede wszystkim gest, muzyka i światło stanowią podstawowe środki ekspresji.

In 1982 the puppet theatre "Banialuka" celebrates the 35th anniversary of its artistic activity. The 35th anniversary of creative work in a puppet theatre celebrates also Jerzy Zitzman — the founder and many years manager of "Banialuka".

The interest of Jerzy Zitzman in puppet theatre is older then founding of "Banialuka" (i. e. from 1947) and goes back to the student years of the artist. In 1938 a group of students of the Cracovian Academy of Arts, Jerzy Zitzman among them, prepared vanguard puppet play — "Death of Tintagiles" by Maurycy Maeterlinck. The play was prepared under the direction of Tadeusz Kantor — a creator of symbolistic theatre — The Theatre of Fear, Expectation and Silence.

Today, after many years of artistic activity filled not only with the work in a puppet theatre, but also with work with animated cartoons and with painting, Jerzy Zitzman comes back to this impressive drama and presents the adult spectators of "Banialuka" the original performance, in which not only words, but gesture, music and light are the main means of expression.

В этом году Театр Кукол „Банялюка" в городе Бельско-Бяла празднует юбилей 35-летия художественной деятельности, вместе с Театром свой собственный юбилей 35-летия творческой работы отмечает Ежи Зитзман — основатель и многолетний директор кукольной сцены в Бельско-Бяла.

Увлеченность кукольным театром Ежего Зитзмана не восходит к моменту основания „Банялюки" (т.е. к 1947 г), но ведет свое начало от студенческих годов художника. В 1938 году группа студентов Краковской Академии Художеств, а среди них и Ежи Зитзман, под руководством Тадеуша Кантора подготовила неповторимое кукольное зрелище — „Смерть Тинтагилеса" Маурица Метерлинка, основателя символического театра, Театра Тревоги, Ожидания и Молчания.

Сегодня, после многих лет художественной деятельности в театре кукол, творческой работы в области живописи и при постановках мультипликационных фильмов, Ежи Зитзман заново обратился к этой волнующей драме и показывает взрослому зрителю театра „Банялюка" орригинальный спектакль, в котором не только слово, но прежде всего жест, музыка и освещение являются основными средствами экспрессии.

TADEUSZ KANTOR

Historia EFEMERYCZNEGO (i MECHANICZNEGO) Teatrzyku Lalek, który dał tylko jedno przedstawienie pod tytułem ŚMIERĆ tintagilesa (Maeterlinck'a) w roku 1938 (?/!!) w lokalu bratniaka krakowskiej akademii sztuk pięknych.

Dyrektor Teatrzyku doszedł później do wniosku, że duże przeżycie może być tylko jednorazowe, bo drugiego przedstawienia już nie było. Mogły się również wyłonić inne nieprzewidziane trudności. Wszystko było bowiem wtedy jeszcze pełne tajemnicy, nienazwane, w oczekiwaniu nieskończonych i nieprzewidzianych rozwiązań. ZŁA PRZYSZŁOŚĆ, która nieco później nadeszła musiała chyba już wtedy tkwić gdzieś w zarodku i w przeczuciu, bo oto TRZY SŁUŻĄCE z mrocznego zamku Maeterlincka zamieniły się w trzy bezduszne AUTOMATY, niosące ŚMIERĆ. Za żelaznymi drzwiami płacze mały tintagiles którego już nic nie uratuje, księżyc jest BLASZANY i PRZYBITY GWOŹDZIEM do drewnianej ramy, sam Dyrektor EFEMERYCZNEGO TEATRZYKU najwidoczniej jest szarpany wewnętrznymi SPRZECZNOŚCIAMI.

Czy należy to zapisać tylko na karb niedojrzałej młodości? Kiedyś na ulicy WIŚLNEJ zakupił w antykwariacie małą ŻÓŁTĄ KSIĄŻECZKĘ, nawet nie wie w tym momencie, że jej bohaterzy rozproszyli się po całym świecie, ścigani przez głupią i zbrodniczą sforę ludzkich bestii.

Walter Gropius, Laszlo Moholy-Nagy, Oskar Schlemmer, Paul Klee.. z trudem i uporem tłumaczył ich dziwne i urzekające teksty ... metafizyczne abstractum, mechaniczna ekscentryczność, balet triadyczny, człowiek i maszyna, cyrk, TRÓJKĄTY, KOŁA, WALCE, KUBY, dźwięki, KOLORY, FORMY, SYMULTANICZNE, SYNOPTYCZNE, SYNAKUSTYCZNE, w ekstazie radości, KONSTRUKCJI, światła BEZPRZEDMIOTOWEGO, czystego, WYZWOLONEGO, ABSTRAKCJI...

Dyrektor EFEMERYCZNEGO (i MECHANICZNEGO) TEATRZYKU LALEK przywiązywał do tego zdaje się dużą wagę, ale co zrobić z WIELKĄ TAJEMNICĄ małych dramacików Maeterlinck'a z którymi się nie rozstawało, albo z UROKAMI rzuconymi przez Pana Wyspiańskiego, z WAWELEM, z BRONOWICKĄ CHATĄ albo z rosnącym LĘKIEM strychów Kafki, czy wreszcie z zarośniętym łopuchami i pokrzywami ŚMIETNIKIEM Bruno Schulza...

Takie rozterki i konflikty zaprzątały wyobraźnię Dyrektora EFEMERYCZNEGO (i MECHANICZNEGO) TEATRZYKU LALEK, gdy w momentach tworzenia przebywał w łazience. To bowiem miejsce wybrał sobie za pracownię. Być może, krył się z tym, że spełnia pośledniejsze funkcje stolarza, krawca, tapicera czy rekwizytora. Możliwe zmuszała go do tego ciasność innych sąsiadujących pomieszczeń. To niewyjaśnione dziwactwo i niechęć do paradnych salonów pozostało mu jeszcze później.

A owe rozterki wewnętrzne i rozbicia miały niedługo znaleźć swoją przeraźliwą odpowiedź
i zamienić się w INNE,
bo tak zawsze bywa i
tak być powinno...

Kolegom Zitzmanowi i Zwolskiemu nazywanemu wówczas Pszczółka, Panu Zitzmanowi DYREKTOROWI TEATRU LALEK „BANIALUKA" w rocznicę założenia tego Teatru te kilka słów intymnych poświęca były DYREKTOR EFEMERYCZNEGO (i MECHANICZNEGO) TEATRZYKU

tadeusz kantor

TADEUSZ KANTOR

The history of EPHEMERAL (and MECHANIC) Puppet Theatre which gave only one performance titled "Death of tintagiles" (by Maeterlinck) — in 1938 (?/!!) at the place of student's corporation of the Cracovian Academy of Arts.

The Manager of the Theatre has seemingly reached the conclusion that great experience can happen only once, as there were no other performances. It might happen that other, unpredicted difficulties might have occurred. Everything at that time was full of mystery, not called, awaiting infinite and unforeseeable solutions. BAD FUTURE, which came a little later, must have been inherent somewhere in embryo and in presentiment for THREE MAIDS from a dark castle of Maeterlinck changed into three soulles MACHINES bringing DEATH. Behind the iron door a little tintagiles cries realizing that nothing can save him, the TIN moon is NAILED to a wooden frame.

The Manager of EPHEMERAL THEATRE is seemingly shattered by inward discrepancies. Should it be attributed only to unripe youth? Sometimes in the past he bought a little YELLOW BOOK in a small second-hand bookshop in WIŚLNA street, and he does not even know at the moment, that all the heroes of the book, chased by stipud and criminal gang of human beasts, scattered all over the world.

Walter Gropius, Laszlo Moholy-Nagy, Oscar Schlemmer, Paul Klee ... — with trouble and stubbornness he translated their strange and charming texts ... metaphysical abstract, mechanical eccentricity, triad ballet, man and machine, circus, TRIANGLES, CIRCLES, CYLINDERS, sounds, COLOURS, FORMS, SYMULTANEOUS, SYNOPTIC, SYNACOUSTIC, in esctasy of joy, CONSTRUCTION, OBJECTLESS world, clean, LIBERAL, ABSTRACTION...

The manager of EPHEMERAL (and MECHANICAL) PUPPET THEATRE attached, as it seems, a great importance to this but what can one do with a great MYSTERY of little dramas of Maeterlinck's that no one parted with, or with SPELLS casted by Mr. Wyspiański with WAWEL, with BRONOWICE HUT or with growing FEAR of Kafka's garrets or, at last, with covered with hardlock and nettle RUBBISH HEAP of Bruno Schulz...

Such indecisions and conflicts occupied the imagination of the Manager of EPHEMERAL (and MECHANICAL) PUPPET THEATRE when in the process of creation he used to sit in a bathroom. He chose the bathroom as his studio. Perhaps he was ashamed of the fact that he performs minor duties of a carpenter, a tailor, an upholsterer or a property-man. Perhaps he was forced to work in a bathroom by the lack of room in other rooms. This unexplicable oddity and reluctance of grand salons remained in him for a longer period of time.

And those indecisions and conflicts were soon to find their horrible answer and change into OTHER,
for it is always like this and
it should be...

My friends Zitzman and Zwolski, called at that time-Bee, Mr. Zitzman — the Manager of the Puppet Theatre "Banialuka", on the anniversary of founding this Theatre, these few intimate words dedicates Former MANAGER of EPHEMERAL (and MECHANICAL) PUPPET THEATRE

tadeusz kantor

ТАДЕУШ КАНТОР

История ЭФЕМЕРНОГО (и МЕХАНИЧЕСКОГО Театра Кукол), который поставил только один спектакль под заглавием СМЕРТЬ тинтагилеса (Метерлинка) в 1938 году(?!) в помещении братняка Краковской Академии Художеств.

Директор Театра вероятно, пришел позже к выводу, что большое переживание может быть только однократным, так как второго спектакля уже не было. Могли тоже возникнуть и другие непредвиденные трудности. Все было тогда еще загадочное, неназванное, в ожидании беспредельных и непредусмотренных решений. ПЛОХОЕ БУДУЩЕЕ, которое наступило немного позже наверно уже коренилось тогда в зародыше и в предчувствии, ведь вот ТРИ ПРИСЛУГИ из мрачного замка Метерлинка переменились в три бездушные АВТОМАТА, несущие СМЕРТЬ. За железной дверью

плачет маленький тинтагилес, которого уже ничто не спасет, луна — ЖЕСТЯНАЯ И ПРИКОЛОЧЕНА ГВОЗДЕМ к деревянной раме. Сам директор ЭФЕМЕРНОГО ТЕАТРА очевидно мечется внутренними противоречиями.

Можно ли это приписывать только неопытной молодости? Однажды на улице ВИСЛЬНОЙ купил в букинистическом магазине маленькую ЖЕЛТУЮ КНИЖКУ, не знал даже в этот момент, что ее герои разбежались по всем мире, преследованные глупой и злодейской сфорой человеческих извергов.

Вальтер Гропиус, Лашло Мохолы-Нагы, Оскар Шлеммер, Пауль Клее… с трудом и упорством переводил их странные и пленительные произведения… метафизический абстракт, механическая эксцентричность, балет триады, человек и машина, цирк, ТРЕУГОЛЬНИКИ, КРУГИ, ВАЛЬСЫ, КУБЫ, звуки, ЦВЕТА, ФОРМЫ, СИМУЛЬТАНИЧЕСКИЕ, СИНОПТИЧЕСКИЕ, СИНАКУСТИЧЕСКИЕ, в радости экстаза, КОНСТРУКЦИИ, БЕСПРЕДМЕТНОГО мира, чистого, ОСВОБОЖДЕННОГО, АБСТРАКЦИИ…

Директор ЭФЕМЕРНОГО (и МЕХАНИЧЕСКОГО) ТЕАТРА КУКОЛ придавал этому кажется, большое значение, но что сделать с БОЛЬШОЙ ТАЙНОЙ маленьких трагедий Метерлинка, с которыми не расстаешься, или с ОБОЯНИЕМ наведенным Паном Выспянском, с Вавелем, БРОНОВИЦКОЙ ХАТОЙ или с растущей БОЯЗНЬЮ чердаков Кафки, или наконец, с заросшей крапивой и лопухом ПОМОЙКОЙ Бруно Шульца… Те и другие сомнения и конфликты беспокоили воображение Директора ЭФЕМЕРНОГО (и МЕХАНИЧЕСКОГО) ТЕАТРА КУКОЛ, когда в момент творческого вдохновения находился в ванной. Вот в этом месте устоил он себе ателье. Вполне возможно, что он скрывал, свои второстепенные занятия плотника, портного, обойщика или реквизитора. Возможно, что теснота соседних помещений принудила его к этому. Это необъясненное чудачество и неприязнь к парадным салонам остались у него на долго.

И эти внутренние противоречия и расколы в ближайшем будущем
нашли свой ужасный ответ
и переменились в ДРУГИЕ,
потому, что так всегда бывает и
так должно быть…

Моим товарищам Зитзману и Звольскому, которого когда-то звали Пчелкой, Пану Зитзману ДИРЕКТОРУ ТЕАТРА КУКОЛ БАНЯЛЮКА в годовщину основания этого Театра несколько интимных слов посвящает Бывший ДИРЕКТОР ЭФЕМЕРНОГО (и МЕХАНИЧЕСКОГО) ТЕАТРА

тадеуш кантор

Bls. z. 1531/82 500